

Jan Szczepański

Użytkowanie dokumentów osobistych w psychologii społecznej : (szkic informacyjny)

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 10, 55-80

1948

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

UŻYTKOWANIE DOKUMENTÓW OSOBISTYCH W PSYCHOLOGII SPOŁECZNEJ (Szkic informacyjny)

Psychologia społeczna, jest tą dziedziną nauki, która tradycyjnie niejako uprawiona była, zwłaszcza w nauce polskiej, w ramach socjologii. Przedmiotem jej badań są przeżycia psychiczne jednostek, powstające w związku z sytuacjami społecznymi, rozpatrywane jako elementy tych sytuacji, mające wpływ na postępowanie ludzi. W ten sposób została zdefiniowana psychologia społeczna przez Thomasa i Znanieckiego, którzy równocześnie podkreślili ważność badań psychologii społecznej dla socjologii. Z określeniem stosunku psychologii społecznej do innych nauk powstało sporne zagadnienie: czy dziedzina ta jest częścią psychologii czy socjologii. Znaczna większość socjologów traktowała zagadnienie psychologii społecznej jako zagadnienie, z istoty swej socjologiczne, stąd też poniżej wszystkich badaczy tych spraw nazywamy socjologami.

W badaniach nad zjawiskami psychicznymi wywoływanymi przez sytuacje społeczne posługiwano się różnymi metodami i odwoływano się do różnych materiałów. W rozwoju badań szeroko rozwinął się jeden kierunek, dążący do szczególnie wiernego opisywania poszczególnych klas zjawisk społecznych, w oparciu o materiały bezpośrednio odzwierciedlające przeżycia ludzi uwikłanych w te zjawiska, czyli tzw. dokumenty osobiste. Nazywa się tak te dokumenty, które „przejawiają pogląd uczestnika na doświadczenia i zdarzenia, w które był uwikłany“¹⁾.

Jako moment wprowadzenia do nauki tej nowej metody, wskazuje się wydanie dzieła W. I. Thomasa i F. Znanieckiego „*The Polish Peasant in Europe and America*“ (Boston 1918. 5 tomów, II wydanie w dwóch tomach ukazało się w 1927 r.). Thomas i Znaniecki „wykazali potrzebę badania subiektywnych czynników w życiu społecznym i zwrócili uwagę na doniosłość dokumentów osobistych jako źródła materiałów, a zwłaszcza autobiografij“²⁾. Wymienieni Autorzy tak scharakteryzowali swoją książkę: „Nasze dzieło nie zamierza dać jakichś ostatecznych i uniwersalnych prawd socjologicznych, ani utworzyć stałego modelu badań socjologicznych; chce tylko być monografią — możliwie tak bliską kom-

¹⁾ Robert Angell. *The use of personal documents in sociology*. Soc. Science Res. Council N. Y. 1945, str. 177.

²⁾ H. Blumer: *An Appraisal of Thomas and Znanieckis*, „*The Polish Peasant*“. N. Y. 1939.

pletności jak na to pozwalały warunki — pewnej ograniczonej grupy społecznej w pewnym okresie jej rozwoju, monografią, która może pobudzić do bardziej szczegółowego i metodycznie doskonalszego badania innych grup, pomagając w ten sposób do podniesienia badań nad społeczeństwami nowoczesnymi, ponad ich obecne stadium dziennikarskiego impresjonizmu i przygotowując podstawy dla wyznaczenia rzeczywiście ścisłych praw zachowania ludzkiego¹⁾. Podkreślają więc autorzy, że chcą zerwać z tradycją szukania praw wyznaczających bieg historii, a najczęściej opartych na nieodpowiedzialnych spekulacjach, zamierzając dać monografię rzetelną i udokumentowaną. Wyzyskali oni do swojej pracy następujące rodzaje materiałów: 1. listy; 2. autobiografie; 3. listy korespondentów pisane do gazet polskich; 4. zapiski w dokumentach parafialnych i kroniki towarzystw polsko-amerykańskich; 5. protokoły różnych instytucyj i agencji społecznych; 6. protokoły sądowe.

Metodę operującą możliwie szerokim zakresem materiałów i przede wszystkim dokumentami osobistymi dla dokładnego zbadania jednego wypadku z pewnej klasy zjawisk, nazwano w Ameryce „case study method“. Powstanie tej metody wiąże się z dziełem Thomasa i Znanieckiego, lecz w dalszym rozwoju rozszerzono znacznie rodzaj materiałów i wypracowano zróżnicowane sposoby ich zbierania. Paul Wallin²⁾ wymienia następujące sposoby zbierania danych do badań różnych klas zjawisk:

1. Kwestionariusz orientacyjny służy do zbierania informacji dotyczących: wieku, wykształcenia, zajęcia, dochodu, miejsca urodzenia, wyznania, ilości rodzeństwa, stanu cywilnego itp. Celem tych informacji jest dostarczenie badaczowi wstępnej orientacji w badanym wypadku i nasunięcie mu pewnych sugestii co do punktów wymagających specjalnej uwagi.

2. Standardyzowany test mierzący skłonności, zdolności, cechy osobowości używany jest często w case studies, zwłaszcza przez badaczy amerykańskich, których cechuje naiwna bezkrytyczność w posługiwaniu się testami. Jednakże w niektórych badaniach (np. badaniach wpływu środowiska metodą bliźniąt monozygotycznych) przy pełnej świadomości przyjętych założeń hipotecznych, badania testowe mogą oddać poważne usługi.

3. Techniki projektywne są to takie metody badań, które w określonej sytuacji eksperymentalnej pozwalają badanemu osobnikowi na swobodne działania zastanym materiałem i interpretację sytuacji zastanych. Zakłada się przy tym, że w tych działaniach i interpretacjach przejawia się pewne jego cechy psychiczne: postawy, dążenia, konflikty, lęki itp. czyli, że nastąpi pewna projekcja jego psychiki, którą obserwator uchwyci w swoim protokole.

¹⁾ I wyd. T. V, str. 340.

²⁾ W pracy: *The Prediction of Individual Behavior from Case Studies*. W zbiorowej książce: *The Prediction of Personal Adjustment*. N. Y. 1941.

4. Wywiad jest kierowaną rozmową prowadzoną dla uzyskania określonych danych. Posługują się nim zarówno socjologowie jak i psychoanalitycy. Wywiad jest bardzo plastycznym sposobem zdobywania danych i pozwala na dokładne prześledzenie spraw, które nas interesują. Poza tym badacz ma możliwość obserwowania badanego podczas wypowiedzi. Niemniej z wywiadem łączy się wiele niebezpieczeństw¹⁾ wynikających z racjonalizowania postaw, idealizowania, niedokładności wspomnień itp.

5. Sprawozdania pisane obejmują szeroki zakres materiałów od pisemnych wypowiedzi, na określony temat wskazany przez badacza, do pamiętników napisanych według wskazówek lub bez. (O tych materiałach będzie mowa poniżej).

6. Obserwacje partycypujące czyli obserwacje prowadzone przez badacza „umieszczającego się w pewnej pozycji, gdzie nieznanymi przez badanych ma możliwość obserwowania ich podczas zwykłych codziennych zajęć“²⁾. Przy tym badacz sam biorąc udział w tych czynnościach łatwiej może wniknąć w poszczególne sytuacje i postawy uczestników. Ma on możliwość obserwowania zachowań i reakcji na pewne sytuacje w „naturalnych“ warunkach.

7. Obserwacje zewnętrzne (Spectator observation) prowadzone są wtedy, gdy obecność badacza w obserwowanej sytuacji jest niepożądana. Stosuje się je np. w badaniach eksperymentalnych nad społecznym zachowaniem dzieci, kiedy obserwator rejestruje zachowanie dzieci, sam nie będąc przez nie widziany.

Z tych sposobów uzyskiwania materiałów, dla nas szczególnie interesujące są wywiady, sprawozdania pisane i protokoły obserwacji. Mają one tę wyższość nad materiałami ankietowymi, że: 1. wypowiedzi badanego są dane wraz z kontekstem, 2. ułatwione jest zbadanie współdziałania różnych czynników; 3. nowe ważne czynniki uprzednio nieznanne badaczowi mogą zostać wykryte³⁾. Lecz równocześnie posługiwanie się takimi materiałami wymaga od badacza większej wiedzy, zręczności i umiejętności interpretowania różnych wypowiedzi i sytuacji. Dane zebrane tą metodą mogą być ukształtowane przez różne czynniki i zadaniem badacza jest staranne zanalizowanie tych czynników i oddzielenie ich od własnych interpretacji.

Każdy badacz rozpoczyna pracę z pewnym zespołem hipotez i poglądów na ważność pewnych danych i zachodzących między nimi zależności, a jeżeli dane te nie pozwalają się ustalić przy pomocy pomiaru, lecz opierają się na interpretacjach jakościowych, niebezpieczeństwo interpretacji niewłaściwych lub jednostronnych jest zawsze duże. Zestawiono np. dwa wywiady przeprowadzone przez socjologa i psychiatrę dla

¹⁾ Por. C. L. Fry: *The Technique of Social Investigation. The Interview*. Str. 60—83.

²⁾ Wallin: *Op. cit.*, str. 191.

³⁾ Wallin, str. 193-5.

zbadania jednego i tego samego wypadku przestępstwa¹⁾. Socjolog opierając się na oczywistej dla niego hipotezie, że przyczyn przestępstwa trzeba szukać w środowisku społecznym przestępcy, w swoim wywiadzie szukał danych uzasadniających tę hipotezę i kierował się nią w swoich interpretacjach. Psychiatra natomiast, przyjmując jako hipotezę kierowniczą tezę, że przestępstwo jest skutkiem wad charakteru, badał strukturę osobowości, związki emocjonalne i biografię pod względem rozwoju psychicznego. Zdanie sobie sprawy z tego stanu rzeczy, prowadziło do dyskusji metodologicznej, zmierzającej do wykrycia jak dalece materiały zebrane przy pomocy case study method są wartościowe naukowo, tzn. spełniają następujące warunki: 1. warunek odpowiedniości (relevancy); 2. dostateczności (sufficiency); 3. reprezentacyjności i 4. pewności (reliability)²⁾.

Spełnienie pierwszego warunku, Wallin widzi w tym, że sposoby zbierania danych są dostatecznie plastyczne i pozwalają na takie przystosowanie się do okoliczności, że badacz może zawsze uzyskać dane, które uważa za istotne. Ponadto wskazuje on na czynną współpracę badanego, który kierowany w swoich usiłowaniach, może dostarczyć badającemu danych otwierających nowe perspektywy w zagadnieniu. Zatem kombinacja wysiłków badającego i badanego gwarantuje uzyskanie materiałów odpowiednich dla opracowania postawionego zagadnienia.

Większe trudności widzi Wallin w uzyskaniu dostatecznej ilości materiałów, tzn. materiałów zapewniających potwierdzenie hipotezy badacza, czy też ciągłość dokumentacji. Liczne czynniki ograniczają możliwość uzyskania dostatecznej ilości odpowiednich danych. Wallin wymienia „niektóre cechy badanego, wywierające wpływ na ilość odpowiednich danych, których on chce lub może dostarczyć: 1. jego motywacja; 2. stopień do którego może posunąć samoanalizę (his degree of self-insight); 3. jego umiejętność wyrażania się w słowie i piśmie; jego chęć mówienia i informowania o intymnych sprawach osobistych; 5. jego pamięć. Te pięć punktów staje się podstawą krytycznej analizy materiałów. Jest sprawą ważną jakie motywy skłaniają badanego do wypowiedzi, np. do napisania autobiografii: czy jest to chęć spowiedzi, chęć oświetlenia specjalnego jakichś spraw, chęć zarobku itp. Podobnie ważną jest jego zdolność do analizowania swoich dążeń i motywów, uświadomienia sobie własnych racjonalizacji i idealizacji, jak również zapas słów, którym on operuje.

Ze strony badacza ważne są: jego umiejętność nawiązywania kontaktów, praktyczna znajomość różnych środowisk i dla nich typowych sposobów postępowania, jego przygotowanie metodologiczne i znajomość teorii danej klasy zjawisk. Przeprowadzono wywiady eksperymentalne i zestawiono wyniki uzyskane przez badacza mówiącego dialektem i dane uzyskane przez badacza stawiającego tym samym ludziom identyczne

¹⁾ W. C. Reckless and L. S. Solling: *A. Sociological and Psychiatric Interview Compared*. Am. Journal of Orthopsychiatry. 1937.

²⁾ Wallin. str. 198.

pytania językiem literackim. Różnice co do zakresu informacji były znaczne¹⁾. Poza tym wielką rolę grają czysto techniczne warunki przeprowadzania badań: czas poświęcony badaniom, sposoby notowania danych, środki techniczne i finansowe którymi rozporządza. Te względy i wymienione wyżej cechy badanego stanowią zespół warunków ograniczających możliwość zebrania dostatecznej ilości materiałów.

Ponieważ dane zebrane przez badacza nie są nigdy zupełne, zatem specjalny nacisk musi być położony na zebranie danych reprezentacyjnych tzn. takich, żeby wnioski na nich oparte, były ważne dla całej dziedziny badanych zjawisk, Np. badając rozwój osobowości przestępcy, badacz stara się uzyskać dane charakterystyczne dla szczególnie ważnych okresów tego rozwoju tj. opis takich zdarzeń w jego życiu, które posiadały szczególne konsekwencje w dalszych postępowaniach. Reprezentacyjność danych mogą zapewnić tylko zestawienia porównawcze. Zbadanie materiałów ze względu na ich reprezentacyjność jest zatem szczególnie ważnym krokiem w postępowaniu badawczym.

Zagadnienie pewności danych zawartych w dokumentach osobistych jest ośrodkiem długich dyskusyj. Podnoszono często, że wypowiedzi pisemne dają pole do popisów fantazji piszącego. Wallin wysuwa trzy kryteria pozwalające na ustalenie pewności zawartych w nich informacji: 1. wewnętrzna konsekwencja dokumentu; 2. zewnętrzne sprawdzenie niektórych wybranych tez autora; 3. w wypadkach wywiadu badacz może do pewnego stopnia przypuszczać, czy dana wypowiedź jest prawdziwa czy nie, ze sposobów zachowania się badanego, z jego mimiki, gestów, tonu itp.²⁾.

Lecz na tym dyskusja się nie wyczerpuje. Przyjrzyjmy się jej bliżej, zwłaszcza dyskusji nad wartością naukową autobiografii, która stała się głównym ośrodkiem zainteresowania.

Thomas i Znaniecki, zastosowawszy po raz pierwszy autobiografię jako materiał badań przemian jakim podlega rodzina pod wpływem przejścia w inny typ środowiska, zostali olśnieni bogactwem informacji, które w niej odkryli. „Z całą pewnością rzec można — piszą w *Polish Peasant* — że relacje osobiste, możliwie jak najzupełniejsze, stanowią typ doskonały materiału socjologicznego i jeżeli socjologia musi się posługiwać innymi materiałami, to tylko wskutek praktycznych trudności, jakie przedstawia zgromadzenie dostatecznej ilości takich materiałów, niezbędnych dla wszystkich problemów socjologicznych, oraz wskutek ogromnej pracy jakiej wymaga dokładna analiza wszystkich osobistych materiałów, niezbędnych do opisanego życia grupy społecznej. Jeżeli musimy posługiwać się zjawiskami masowymi jako materiałem lub innym rodzajem zdarzeń branych bez związku z historią życia jednostek, uczestniczących w nich, to stanowi to słabą a nie dodatnią

¹⁾ Wallin, str. 201.

²⁾ Wallin, str. 204-5.

stronę naszej obecnej metody socjologicznej¹⁾). Autobiografia pozwala zdaniem Autorów na właściwą interpretację obserwowanych zachowań i dążeń. „Obserwując postawę tak jak ona przejawia się w odosobnionym czynie, zawsze narażeni jesteśmy na błędną interpretację, niebezpieczeństwo zmniejsza się jednakże w miarę, jak potrafimy ten czyn wiązać z przeszłymi czynami tej samej jednostki. Społeczna instytucja może być w pełni zrozumiana tylko pod warunkiem, że nie ograniczamy się do abstrakcyjnego badania jej organizacji formalnej, lecz analizujemy w jaki sposób występuje ona w osobistym doświadczeniu rozmaitych członków grupy, i śledzimy wpływ jaki wywiera na ich życie²⁾). Znaniecki przyznaje, że „późniejsze badania jednak zmusiły nas do pewnej modyfikacji i rozszerzenia twierdzeń zawartych w *Polish Peasant*“³⁾) jednakże nie wycofuje zdania o wysokiej wartości informacyjnej autobiografii, wskazując odmienną punkt widzenia w analizie autobiografii przez socjologa w odróżnieniu od punktu widzenia psychologa i historyka. „W odróżnieniu od psychologa, socjolog bierze autora życiorysu całkowicie i wyłącznie na tle jego społecznego środowiska, w nierozzerwalnym z nim związku; w odróżnieniu od historyka, rozpatruje on środowisko społeczne pamiętnikarza, wyłącznie i całkowicie w odniesieniu do jego osoby. Indywiduum i jego środowisko stanowią w oczach socjologa jedną całość. To znaczy po pierwsze, że indywiduum z socjologicznego punktu widzenia nie jest kompleksem doznań, posiadających odrębny byt własny, ale istniejących tylko o tyle, o ile są aktualnie dane, o ile podmiot jest ich świadomy. Stanowi ono raczej złożony kompleks czynności, z których każda odnosi się do przedmiotów otoczenia, i daje się ująć i określić jedynie w związku z tymi przedmiotami, na które działa lub działać usiłuje; ale z drugiej strony socjologa nie obchodzi, czy sam osobnik sobie swe czynności refleksyjnie uświadamia i jak przedstawiają mu się one, gdy nad nimi rozmyśla, lecz tylko, czy i jak objawiają się one w swych wynikach, czy i jaki wywierają wpływ na otoczenie tego indywiduum. Po drugie zaś, otoczenie to nie interesuje socjologa „samo w sobie“; wcale nie chodzi mu o to, aby je odtworzyć możliwie wiernie i obiektywnie z punktu widzenia idealnego bezstronnego obserwatora, lecz przeciwnie, aby wziąć je tak, jak przedstawia się samemu osobnikowi, który w nim żyje i działa, aby zdać sobie sprawę z tego, czem jest ono dla tego osobnika, jako jego otoczenie, w jakim charakterze składające je przedmioty wchodzi w skład jego konsekwentnej świadomej osobowości. Wpływ bowiem, jaki rzeczy i ludzie wywierają na nasze życie świadome, zależy nie od tego, czem są one same w sobie lub dla innych, lecz od tego, czem są dla nas i w naszym praktycznym ujęciu“⁴⁾).

¹⁾ *Polish Peasant*, t. II. str. 1832-33. Cyt. z Józef Chałasiński: *Drogi awansu społecznego robotnika*. Poznań 1931, str. 27-8.

²⁾ *Tamże*.

³⁾ Przedmowa do: W. Berkan. *Zyciorys własny*. Str. V.

⁴⁾ W. Berkan: *Zyciorys własny*. Przedmowa str. V-VI. Poznań 1924.

Następne studia, prowadzone w oparciu o wykorzystywanie autobiografii, nie podzielały tego nadmiernego zaufania do doskonałości tych materiałów, lecz starały się zdać sobie jasno sprawę z tego, co socjolog może z nich wydobyć. „Autobiografie — pisał Chałasiński — dostarczają socjologowi materiału do analizy zachowania się społecznego jednostki. Socjologowi tak jak statystykowi chodzi wprawdzie o charakterystykę środowiska społecznego, o wiedzę o życiu społecznym. Wiedzę tę osiąga on jednakże na innej drodze niż statystyk, a mianowicie przez zrozumienie faktów w ich wzajemnym związku. Socjolog, którego zainteresowało masowe okradanie dworu przez służbę, nie zadowolony się statystyką wypadków kradzieży, lecz będzie usiłował znaleźć związek pomiędzy zachowaniem się społecznym tego rodzaju, a różnymi elementami społeczno-ekonomicznej sytuacji służby dworskiej oraz jej świadomości zbiorowej. W ten sposób zachowanie się jednostek poznaje socjolog jako pewną cechę systemu społecznego. Kilka dobrze zanalizowanych dobrych przykładów wyświecili, że systematyczne i solidarne okradanie dworu było rezultatem sytuacji społeczno-ekonomicznej służby dworskiej, stosunku dworu do służby oraz stanowiska świadomości zbiorowej (obyczajowej) klasy wieśniaczej i wyrobniczej, względem aktów kradzieży na dobrach pańskich. Gdyby świadomość obyczajowa tej warstwy napiętnowała kradzież na dobrach pańskich, tak samo jak kradzież na szkodę sąsiada, to wypadki kradzieży byłyby sporadyczne“¹⁾. Do analiz tego rodzaju, autobiografia nadaje się lepiej niż jakikolwiek inny rodzaj materiałów. Jednakże Chałasiński widzi również wyraźnie, jakie trudności się tu kryją, gdy w oparciu o autobiografie chcemy wyjaśnić społeczne zachowanie. „...socjolog — pisze dalej — widząc jednostajności i podobieństwa w zachowaniu się społecznym jednostek, wyjaśnia je przez wpływ wspólnego otoczenia społecznego, przez wpływ świadomości zbiorowej. Podobieństwo zachowania się ludzi wywołane przez obrazę honoru lub zdradę zaufania, wynika stąd, że fakty te mają ustalone znaczenie społeczne w świadomości zbiorowej danego środowiska społecznego. Toteż gdybyśmy mieli do czynienia z jakąś grupą społeczną ograniczoną, zamkniętą i jednolitą, izolowaną od wpływów z zewnątrz to analiza paru dobrych autobiografii członków tej grupy stanowiłaby doskonałą podstawę do charakterystyki tej grupy. Oczywiście najmniejsze nawet środowisko społeczne nie jest nigdy jednolite, ani też ściśle zamknięte i izolowane, lecz przeciwnie jest zróżnicowane i stanowi teren krzyżowania się wpływów różnych grup i różnych systemów społeczno-obyczajowych. Utrudnia to niewątpliwie analizę materiału autobiograficznego, zmusza do rezygnacji z tej ścisłości i dokładności wniosków jaką mogą osiągnąć nauki znajdujące się w szczęśliwym pod tym względem położeniu niż socjologia. Nie wyklucza to jednakże osiągnięcia

¹⁾ J. Chałasiński: *Drogi awansu społecznego robotnika*, Str. 22.

pewnych poznawczo cennych wyników, do których doprowadzić by nas nie potrafił żaden inny materiał¹⁾.

Chałasiński wskazuje tu trafnie, że autobiografia może być tylko częściową podstawą wniosków o grupie społecznej, dlatego, ponieważ nie wszystkie w niej zawarte wypowiedzi autora są przez tę grupę uwarunkowane, a objęcie w analizie całkowitego środowiska społeczno-kulturalnego autora, jest technicznie niemożliwe. Natomiast autobiografie mogą być wystarczającym materiałem dla stwierdzenia pewnych postaw typowych dla pewnej zbiorowości. Pisze o tym Znaniecki następująco: „To też doświadczenia wyrażane w autobiografii wyprowadzają socjologa poza „wewnętrzne“ życie psychiczne jednostki, są nawet bez jej wiedzy i woli źródłem do poznania ponad-indywidualnego społecznego świata. Z jednej strony bowiem życie świadome jednostki jest w znacznej mierze wytworem działań tego środowiska społecznego, w którym wyrosła i uczestniczy z całą jego złożoną strukturą, z jego tradycjami, wierzeniami, jego obyczajami regulującymi stosunki między ludźmi, jego wzorami, według których kształtują się społeczne role osobników, jego grupami i instytucjami. Wszystko to przejawia się choć tylko fragmentarycznie, w całokształcie indywidualnych doświadczeń. Z drugiej strony sam osobnik, przez swe postawy wartościujące i dążenia czynne jest wraz z innymi współtwórcą rzeczywistości społecznej, bierze mniejszy lub większy udział w jej utrzymywaniu i przekształcaniu, gdyż rzeczywistość społeczna nie jest niczym innym jak właśnie częściowo uporządkowaną syntezą wielu żyć osobistych i każda indywidualna postawa i dążenie jest realną siłą społeczną“²⁾.

Znaniecki podkreśla tu jednostronnie doniosłość autobiografii dla poznania postaw, mając na uwadze, że informacje o stosunkach rzeczowych podane w autobiografii mogą być wątpliwe i trudne do sprawdzenia. Poza tym formułuje on tu wyraźnie jedno z zasadniczych założeń wykorzystywania autobiografii w poznawaniu społeczeństw, mianowicie tezę, że rzeczywistość społeczna sprowadza się do postaw, dążeń i żyć osobistych. Jeżeli nawet nie zgodzimy się na tę tezę w całej jej rozciągłości, to zgodzić się musimy, że elementy psychiczne grają ważną rolę w życiu zbiorowym i autobiografie mogą być ważnym źródłem ich poznania. Najlepiej chyba ilustruje to czterotomowe dzieło Chałasińskiego o przekształcaniach warstwy chłopskiej w Polsce, oparte na analizie 1544 życiorysów młodzieży chłopskiej z całej Polski. Oto jak Chałasiński stawia zagadnienie i jaką rolę przypisuje materiałom autobiograficznym w jego rozwiązaniu: „Warstwa chłopska nie da się określić przez zewnętrzne cechy chłopca, dające się wymierzyć i obliczyć. Istnieje ona w postawach i wartościach samych chłopów. Jeżeli chłopci we własnej świadomości, w swoich postawach społecznych i w ca ł o k s z t a ł -

¹⁾ *Tamże*, str. 22—23.

²⁾ Przedmowa do: J. Chałasiński, *Młode Pokolenie Chłopów*. T. I, str. 11.

cie swojego życia zbiorowego nie wyodrębniają się, to nie stanowią odrębnej warstwy społecznej, mimo zewnętrznych różnic, jakie ich dzielą od innych kategorii ludności kraju.

Socjologicznie pojmowane zagadnienie warstwy chłopskiej zakreśla wyraźne granice stosowalności nie tylko metody statystycznej, lecz i historycznej. W przeciwieństwie bowiem do historyka warstwy chłopskiej, którego zadaniem jest przedstawienie nieodwracalnego łańcucha wydarzeń, zadaniem socjologa jest analiza typu społecznego i sposobu, w jaki ten typ się przekształca. Typy osobników ludzkich i typy grup, typowe sytuacje i typowe ich elementy to jest teren analizy socjologicznej. Socjolog bada „wzajemne oddziaływanie, rozwój, przekształcanie się i rozpad form społecznych, sposobów działania i funkcji, albo inaczej sposobów przystosowywania się grup społecznych do nowych i zmiennych warunków bytowania“ (cyt. z: R. M. Mac Iver: Social causation. Publ. of the Amer. Sociol. Society. vol. XXVI. 1932, str. 34). Dla tego rodzaju analizy socjologicznej materiał autobiograficzny jest materiałem najlepszym. Dostarcza on bowiem opisu społecznych sytuacji autora, oraz jego postaw i działania w tych sytuacjach. Subiektywizm tego materiału jest więc w tym wypadku nie jego brakiem, lecz zaletą, ponieważ postawy i dążenia jednostki oraz jej zachowanie nie są wynikiem obiektywnych lecz subiektywnych sytuacji. Reakcje jednostki odnoszą się nie do sytuacji takich jakimi są one niezależnie od jednostki, lecz do sytuacji takich, jakimi je widzi jednostka działająca. Punktem wyjścia działania jednostki jest jej własna definicja sytuacji w jakiej się znajduje. Z wywodów tych wynika, że socjologiczne studium przekształcającej się warstwy chłopskiej jakie dajemy w tej pracy, opiera się na badaniach członków tej warstwy — młodego pokolenia chłopskiego. Młodzież tę ujmujemy w jej postawach uzewnętrzniających się w życiorysach i na tle sytuacji społecznych przez nią opisanych¹⁾).

Położenie nacisku na badanie postaw nie oznacza bynajmniej przyjmowania jakiegoś psychologizmu w badaniach socjologicznych. Zarówno bowiem Znaniecki jak i Chałasiński przyjmują definicję postawy wprowadzoną w „The Polish Peasant“ jako pewnego stanu świadomości wywołanego sytuacją społeczną i zrozumiałego jedynie jako element tej sytuacji. Jest to moment szczególnie ważny we wszystkich badaniach socjologicznych opartych na materiałach osobistych, dotyczący zagadnienia rzeczywistości społecznej i stosunku psychologii do socjologii. Mimo upartych dyskusyj toczonych od czasów Comte'a, który pierwszy postawił radykalnie to zagadnienie, i szczególnie ożywionych po wystąpieniu Durkheima i jego sporze z Tarde'm oraz olbrzymiej literatury (ponad trzy tysiące pozycji) na ten temat, sprawa ta jest jeszcze beznadziejnie zagmatwana i pełna niejasności. Splatają się tu zagadnienia

¹⁾ *Młode Pokolenie Chłopów*. T. I. str. XXXIII.

ontologii społecznej z zagadnieniami metody. Nie będę wchodził bliżej w te zagadnienia wymagające osobnej rozprawy i większej kompetencji, ograniczając się tylko do kilka uwag.

Olbrzymia ta literatura wyrosła wokół zagadnień: czy istnieje zasadnicza różnica między zjawiskami psychicznymi i społecznymi? czy zjawiska społeczne są zespołami zjawisk psychicznych (jak chciał psychologizm), czy też odwrotnie zjawiska psychiczne są epifenomenami zjawisk społecznych (jak chciał socjologizm), względnie biologicznych i społecznych (Comte). I w zależności od odpowiedzi na te pytania powstają zagadnienia, co jest przyczyną wywołującą zjawiska społeczne: czy inne zjawiska społeczne i tylko one jak twierdził Durkheim, czy też zjawisko społeczne plus pewne indywidualne zjawisko psychiczne jak utrzymywali Thomas i Znaniecki? Dyskusje nad tymi pytaniami pełne były jałowego werbalizmu. Nowy zwrot w tych rozważaniach nastąpił wtedy, gdy postawiono sprawę eksperymentalnych badań nad społecznym zachowaniem i okazało się, że ustalanie praw zachowania w schemacie sytuacja-reakcja nie prowadzi do żadnych wyników, gdyż reakcja wyznaczona jest nie tylko obiektywną sytuacją, lecz i subiektywną definicją tej sytuacji. To, że w zasadzie może potrafilibyśmy tę subiektywną definicję wyjaśnić przez długie szeregi warunkowania bodźców, w praktyce wyjaśniania konkretnych zachowań, jest mniej użyteczne, niż stwierdzenie związku tej definicji z poprzednimi przeżyciami badanego osobnika przez odwołanie się do jego wypowiedzi.

Przyjmując założenie oparte na badaniach empirycznych, że życie psychiczne człowieka jest wytworem współżycia zbiorowego tzn. wzajemnego oddziaływania człowieka na człowieka, socjologowie uważają, że przez odpowiednie interpretacje pewnych przejawów psychicznych, możemy dochodzić do informacji o środowisku społecznym człowieka. Że nie jest to założenie bezpodstawne, wykazały zarówno badania nad rozwojem umysłowym dzieci jak i badania nad ludźmi wychowanymi poza społeczeństwem. U wszystkich ludzi tego typu, tzn. wychowanych w samotności lub wśród zwierząt nie stwierdzono żadnych „ludzkich“ zjawisk psychicznych¹⁾. Stąd socjologowie traktują postawy jako wytwory życia społecznego, jako zjawiska społeczne.

J. Chałasiński w „Młodym Pokoleniu Chłopów“, wypowiadając pewne orzeczenia o warstwie chłopskiej na podstawie pamiętnikarskich wypowiedzi młodzieży piszącej życiorysy, opiera się na założeniu, że istotnym elementem warstwy chłopskiej są postawy jej członków i społecznie zdefiniowane wartości. „Jakikolwiek — pisze Chałasiński — weźmiemy istotny element życia społecznego: prawo, zwyczaj, dzieło sztuki itp. to realnie istnieje on tylko o tyle, o ile ma znaczenie w życiu i działaniu ludzi. Przestaje istnieć, gdy znaczenie to traci“²⁾. Zna-

¹⁾ Por. P. Park Burgess: *Wprowadzenie do nauki socjologii*. Rozdział pt. Ludzie dziedziali. Str. 234-38.

²⁾ *Młode Pokolenie Chłopów*, str. 31.

czenie o którym tu mowa to uświadomione znaczenie społeczne elementów życia zbiorowego. Prosty przykład pokaże nam w jak różny sposób mogą funkcjonować elementy sytuacji społecznych, w zależności od tego jak zostały w określonym środowisku społecznie zdefiniowane. Np. określony przepis prawa zabrania kradzieży pod groźbą takiej a takiej kary. Jeżeli ktoś, kto nie ma innej możliwości nabycia pewnego przedmiotu jak tylko drogą kradzieży, rozważa sytuację przyjmując definicję społeczną prawa jako czegoś wymagającego poszanowania, wtedy rezygnuje z kradzieży, lecz jeżeli prawo zostaje zdefiniowane tylko jako utrudnienie sytuacji, jak np. w środowisku zawodowych złodziei, wtedy dokonując kradzieży, człowiek ten zachowuje tylko większą ostrożność.

Rzecz jasna, że to co nazywamy definicją sytuacji nie jest wytworem indywidualnej psychiki, lecz przyjęciem w znacznej mierze gotowych schematów, narzuconych wychowaniem i współżyciem w określonym środowisku. Stąd też Chałasiński nie uprawia psychologizmu, pisząc: „...struktura społeczna nie sprowadza się do rzeczowo technicznych i ekonomicznych elementów, jest ona bowiem organizacją społecznych postaw i społecznych wartości. Taką organizacją jest stan, warstwa społeczna, naród, państwo jak i w ogóle wszelka grupa społeczna. Zmiany struktury społecznej polegają więc nie na zmianach techniczno-ekonomicznych, ale na zmianach w organizacji postaw i wartości“¹⁾, mimo, że sformułowanie to może wywoływać pewne nieporozumienia. Nie chodzi tu bowiem o podkreślenie niezależności organizacji postaw od elementów rzeczowych i technicznych środowiska, lecz o podkreślenie, że zmiany tych elementów staną się społecznie ważne dopiero wtedy, kiedy zostaną uświadomione i niejako „uwzględnione“ w odpowiedniej organizacji postaw.

Socjolog nie zajmuje się wszystkimi postawami psychicznymi lecz takimi tylko, które powstają w związku z działaniem instytucji społecznych. Nie wszystkie też materiały osobiste, nie wszystkie przejawy życia psychicznego jednostki są dla niego interesujące. W życiu zbiorowości socjologa interesuje funkcjonowanie instytucji, a to przejawia się w działaniach jednostek i grup. Analiza formalnej struktury instytucji nie może dać poglądu na miejsce jakie ta instytucja zajmuje w zbiorowości. Pogląd ten możemy uzyskać dopiero wtedy, gdy zobaczymy jak postępują ludzie znajdujący się w zasięgu wpływu danej instytucji. Zatem badanie funkcjonowania instytucji z konieczności musi być połączone z badaniem działań społecznych, a psychiczne postawy są istotnym składnikiem wszelkiego działania. We wszystkich pracach socjologicznych przyjmujących założenia sformułowane przez Thomasa i Znanieckiego, lub będących rozwinięciem tych założeń, znajdujemy ten zasadniczy punkt widzenia zastosowany w analizie, że postawy psychiczne rozpatruje się w związku z instytucjami, jako elementy działań instytucjo-

¹⁾ *Młode Pokolenie Chłopów*, I, str. 32.

nalnych. Socjologowie nie analizują tu przeżyć tak, jak to czynią zwolennicy metody fenomenologicznej, szukający istoty danego przeżycia, lecz analizują przeżycia jako elementy działań ludzkich, w których przejawia się funkcjonowanie instytucji społecznych.

Nie wchodząc głębiej w nasuwające się tu zagadnienia ontologii społecznej, chciałbym zwrócić uwagę na doniosłą sprawę metodologiczną związaną z przechodzeniem od wypowiedzi osobistych do orzeczeń o zbiorowościach społecznych. Jest to problem interpretacji tych wypowiedzi. Mianowicie droga jaka prowadzi od wypowiedzi życiorysu do zdań o zbiorowościach jest drogą daleką, pełną zasadzek i co gorsza, pozbawioną drogowskazów. Pomijam tu wszystkie interpretacje jakie prowadzi socjologa czytającego życiorys do stwierdzenia, że wtedy a wtedy, autor życiorysu znajdował się w takiej a takiej sytuacji i zachowywał się tak a tak. I wtedy wprowadzając cały szereg założeń pomocniczych, nie zawsze wyraźnie ugruntowanych, socjolog dokonuje interpretacji tych zachowań, jako charakterystycznych dla pewnego środowiska. „...w życiorysach — pisze Chałasiński — młode pokolenie chłopów przemawia nie tylko bogactwem indywidualności autorów, lecz także bogactwem wspólnych wartości; wspólnych postaw społecznych i dążeń. Życiorysy te ilustrują budzenie się i narastanie świadomości wspólnych tradycji i historii, wspólnych interesów ekonomicznych i społeczno-politycznych. Przedstawiają więc proces formowania się kształtu zbiorowego życia chłopów — proces kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce¹⁾”. Traktowanie tych wypowiedzi życiorysowych jako przejawów pewnych procesów społecznych zakłada, że socjolog dokonywujący tego przyporządkowania wypowiedzi do określonych procesów, posiada już wiedzę o tych procesach skądinąd, i że może na podstawie tej wiedzy tego przyporządkowania dokonać. Innymi słowy: wiedząc, że taki a taki proces społeczny wywołuje takie a takie postępowania jednostek, stwierdziwszy występowanie takich działań, socjolog wnioskuje o zachodzeniu tego procesu społecznego.

Na kryjące się tu niebezpieczeństwa zwrócił uwagę Władysław Grabski, wysuwając szereg zarzutów pod adresem metody wyzyskiwania autobiografii do opracowań naukowych mających na celu poznawanie zbiorowości, stosowanej przez Thomasa, Znanięckiego i Chałasińskiego. Grabski pisze: „Zdaniem naszym, autobiografie choć są oczywiście materiałem dla socjologii cennym, nie mogą być uznane za zasadniczy dokument badań socjologicznych. Nie możemy się zgodzić na to, żeby socjolog biorąc autobiografię jako dokument badawczy mógł nie interesować się, jak pisze Znanięcki, tym czym obiektywnie jest otoczenie, w którym pamiętnikarz żyje, i poprzestawał tylko na tym jak to otoczenie jest przez niego pojmowane. Znanięcki miał na myśli stwierdzenie jak ważnym czynnikiem życia społecznego jest sposób w jaki środowisko wpływa na

¹⁾ *Młode Pokolenie Chłopów*, I, str. 32.

jednostkę, która jest sama częścią i czynnikiem tego środowiska. Ale czyż można identyfikować wpływ ten z urywkami pamiętników, poświęconymi charakterystyce przez jednostkę swego środowiska? Urywki te są to przecież utwory literackie pamiętnikarzy. Autobiografie są częściowo źródłem częściowo opracowaniem¹⁾.

Grabski podkreśla tu słusznie, że opis pewnych sytuacji czy zachowań podany w autobiografii, jest wynikiem daleko posuniętej interpretacji i „stylizacji“ dokonanej przez autora. A ponieważ nie można dokonać jakiegoś ścisłego przyporządkowania między sytuacjami społecznymi, które autor pamiętnika przeżył, a jego sposobem pisania autobiografii i nie wiadomo skąd mogą pochodzić różne dodatki zniekształcające opis, zatem wnioski o sytuacjach i zachowaniach wyciągnięte z tego opisu mogą być tylko bardzo przybliżone. „To, co w autobiografiach dotyczy jednostki — pisze dalej Grabski — jest przeważnie źródłem, ale też tylko przeważnie, bo i w tej dziedzinie jest w nich dużo literatury. Ale to, co piszą pamiętnikarze o sprawach ogólnych, to taka sama literatura jak każda inna. Zapewne, że odbija się w niej wpływ czynników społecznych i ogólnych na jednostkę. Ale obok tego odbijają się i inne czynniki: naśladownictwo różnej literatury, chęć przypodobania się różnym względom, chęć osiągnięcia pewnych celów i wiele innych czynników. Do autobiografii w socjologii... należy stosować metody badań bardzo zbliżone, jakimi posługują się historycy, a głównie historycy literatury i krytycy literatury. Autobiografia, to utwór literacki, na dany temat. Socjolog winien o tym pamiętać. O ile do tych utworów nie odniesie się z dużą dozą krytycyzmu, tak jak do utworów literatury, może dojść na zasadzie tych dokumentów do błędnych wniosków. O ile porzuci temat krytyki źródeł i stanie na gruncie brania ich tak jak są, będzie miał zbiór dokumentów o dużej objętości i małej zawartości materiału indukcyjnego, ale nie prowadzący do syntezy drogą zespalandia w większe całości postaw jednorodnych, gdyż jednorodności trudno się będzie w nich dopatrywać²⁾).

Uwagi Grabskiego są słuszne o tyle, że zagadnienie interpretacji życiorysów i wykorzystywanie ich jako materiału dokumentacyjnego nie zostało opracowane ściśle ani ujęte w ramy wyraźnych dyrektyw postępowania metodycznego, tak jak to uczynili historycy odnośnie wykorzystywania dokumentów źródłowych dla własnych celów poznawczych. Z tego punktu widzenia Grabski stawia pod adresem metody stosowanej przez Chałasińskiego w „Drogach awansu społecznego robotnika“ następujący zarzut: „Metoda Chałasińskiego w opracowaniu grupy autobiografii polega na wybieraniu ustępów najbardziej charakterystycznych i przytaczaniu ich, a czasem tylko na sporządzaniu tablic z wykazami dotyczącymi spraw drugorzędnych. Metody takiej nie uważam jednak za

¹⁾ Władysław Grabski: *System socjologii wsi*. Roczniki socjologii. T. I, str. 41.

²⁾ *Tamże*, str. 42.

wystarczającą. Cytowanie charakterystycznych ustępów z autobiografii to jest szukanie w nich potwierdzenia własnych z góry już powziętych sądów, a nie uzasadnieniem tych sądów. Co zaś jeszcze ważniejsze, nie jest to metoda prowadząca do wytworzenia uogólnień stanowiących nasz sąd o badanym zagadnieniu. Praca J. Chałasińskiego stanowi cenne studium o awansie robotnika rolnego, zrywającego więzy systemu dworskiego, ale trafne jego sądy o tym procesie życia społecznego nie są wynikiem dobrej metody opracowania zebranych autobiografii, lecz ogólnej znajomości przedmiotu, dla której autobiografie posłużyły autorowi jako trafne i wyraziste ilustracje¹⁾.

Jako odpowiedź w pewnym sensie na te zarzuty, możemy uważać dzieło Chałasińskiego „Młode Pokolenie Chłopów“, gdzie w oparciu o 1544 życiorysów przedstawił on procesy przemian zachodzące w warstwie chłopskiej. Nie można się zgodzić na tezę, że metoda Chałasińskiego polegała na wybieraniu z życiorysów ilustracyj do twierdzeń opartych na wiedzy pochodzącej skądinąd. Młode Pokolenie Chłopów jest szczególnie przekonującą demonstracją, jak w materiale autobiograficznym odzwierciedlają się masowe procesy społeczne i jak opierając się na tych autobiografiach można te procesy prześledzić, opisać i wskazać ich powiązania i zależności od różnych elementów historycznej struktury społecznej. „Młode Pokolenie Chłopów“ stanowi punkt szczytowy pewnej metody wyzyskiwania materiału autobiograficznego, metody, która, trzeba to przyznać, może być niebezpieczna w rękach uczonego o mniejszej intuicji, wyczuciu spraw społecznych, wiedzy teoretycznej i zdolności konstrukcyjnej niż je posiada Chałasiński. Biorąc jako punkt wyjścia pewne typowe dążenia i działania młodzieży wiejskiej, Chałasiński skonstruował szeroki obraz procesów tworzących nową strukturę społeczną warstwy chłopskiej, posługując się systemem śmiałych hipotez i przyjmując dostateczną reprezentacyjność posiadanych materiałów. Dlatego byłbym skłonny nazwać ten sposób wykorzystywania materiałów metodą konstrukcyjną, gdyż polega ona na konstruowaniu z poszczególnych opisów zawartych w dokumentach, przy pomocy mniej lub więcej świadomie przyjętych hipotez, obrazu procesów masowych.

Lecz obok tej metody, próbowano wypracować i inne sposoby budowania uogólnień naukowych w oparciu o autobiografie. Taką próbę podjął W. Grabski w artykule „Pamiętniki chłopów i środowisko wsi polskiej“²⁾. Gdy ukazały się w druku „Pamiętniki chłopów“ — pisze Grabski w tym artykule — spróbowałem innej metody ich opracowania... Zaniechałem zupełnie przytaczania ustępów, a zastosowałem metodę notowania częstości tych lub innych twierdzeń, czy to odnośnie do faktów przytaczanych, czy do opinii wypowiedzianych. Jest to z mej strony próba, która wymaga za-

¹⁾ *Tamże*, str. 42.

²⁾ *Przegląd Socjologiczny*. T. IV, z. 3—4. 1936.

pewne jeszcze dalszego udoskonalenia. W ogóle temat umiejętnego wykorzystywania autobiografii stanowi jedno z najbardziej zasadniczych zagadnień metodologii socjologicznej⁴. Do jakich zagadnień starał się Grabski zastosować swoją metodę liczenia postaw i faktów? „Na czoło tych spraw wysunąłem to, co stanowiło główny cel wydania pamiętników — zagadnienie wiejskiej biedy. Dla wydobywania z Pamiętników oświecenia tego zagadnienia podzieliłem przyczyny biedy tak, jak to czynią sami pamiętnikarze, a mianowicie:

- a) przyczyny biedy związane z małorolnością, brakiem gruntu i rozdrobnieniem gospodarstwa, czyli przyczyny strukturalne;
- b) przyczyny biedy związane ze spadkiem cen rolniczych, brakiem zarobków i zadłużeniem, czyli przyczyny koniunkturalne;
- c) przyczyny biedy wywołane złym losem.

Następna grupa spraw analizowanych na podstawie pamiętników jest to sposób w jaki autorzy wyrażają swoje skargi i żale oraz to w czym upatrują oni sami poprawę losu swego i losu wsi. Tutaj wyróżniam działy następujące:

- a) do kogo pamiętnikarze wyrażają żal,
- b) czemu sami przypisują biedę na wsi,
- c) w czym upatrują drogi poprawy losu własnego i wsi.

Dalszy dział pytań obejmuje zagadnienia stanowiące działy:

- a) od kogo pamiętnikarze doznali pomocy materialnej,
- b) od kogo doznali współczucia i pomocy moralnej,
- c) od kogo doznali krzywdy,
- d) od kogo doznali upokorzeń moralnych.

W każdym dziale tych pytań co do żalów i pomocy wymienieni są osobno: rodzeństwo, sąsiedzi, dwór, ksiądz, inteligencja, policja itp. Dalsze pytania analizy mojej dotyczą spraw następujących:

- a) w czym wyrażają się niedomagania pamiętnikarzy,
- b) w czym wyrażają się ich zdolności życiowe,
- c) w czym wyrażają się szczególne właściwości ich charakteru,
- d) co stanowi przedmiot zamięłowań pamiętnikarzy,
- e) jakie są przestępstwa na wsi: kradzieże, pijaństwo itp.

Następna grupa zawiera pytańia dotyczące:

- a) w czym się wyraża stosunek pamiętnikarzy do Polski,
- b) w czym się wyraża stosunek pamiętnikarzy do ogółu społeczeństwa, a w szczególności do sprawy ludowej⁴⁾.

W ten sposób Grabski starał się wypracować pewien stały schemat analizy autobiografii, nastawiony na uzyskanie danych liczbowych, charakteryzujących dążenia, cechy osobiste i środowisko ich autorów. W rezultacie otrzymujemy takie dane np.: „kryzys cen rolniczych jako

⁴⁾ *Przegląd Socjologiczny*. T. IV, str. 307-9.

główną przyczynę biedy na wsi widzi 10 autorów“, a „aż pięciu autorów upatruje winę biedy na wsi w kartelach i monopolach“ itp. Dalej „u 16 autorów występuje chęć do pracy społecznej jako zamiłowanie życiowe“, i „pięciu pamiętnikarzy pisze o wódce jako o rozrywce i ucieście życia chłopskiego“ itp.

Schemat taki ma swoje zalety, ale i wady, które mogą się okazać groźniejsze niż wytykane przez Grabskiego wady metody konstrukcyjnej. Na konto jego zalet można położyć to, że wyzwala on badacza spod wpływu silnych sugestyj jakie mogą narzucać autobiografie i które mogą mieć wpływ na konstruowanie obrazu danego procesu czy zbiorowości. Grabski zwraca na to uwagę pisząc: „Po szczegółowym rozpatrzeniu tego, co zawiera 51 wybranych życiorysów na temat biedy wiejskiej i jej przyczyn oraz środków jej zwalczania, musimy dojść do przekonania, że materiał ten jest właściwie treścią ubogą, pomimo że w życiorysach jest dużo wzruszających opisów biedy wiejskiej“ (str. 316). Lecz ta metoda zaznaczania ilości występowania pewnych wypowiedzi, czy rejestrowania w ilu życiorysach opisane są pewne zdarzenia, kryje jedno poważne niebezpieczeństwo. Mianowicie opinie i zdarzenia zostają tu wyrwane ze swojego kontekstu i umieszczone w jednej tabelce, mimo że w swoim kontekście społecznym mogą mieć zupełnie różną ważność. Inną doniosłość społeczną ma wypowiedź nałogowego pijaka o wódce-pocieszycielce, gdzie ta wypowiedź jest tylko racjonalizacją nałogu, a inną w ustach kawalerczaka wiejskiego, który nie zna innej rozrywki, bo ich we wsi nie było, ale który przestaje uważać picie wódki za rozrywkę, gdy we wsi powstaje świetlica koła młodzieży. Ułożenie takiego schematu nie usuwa zatem niebezpieczeństw i dowolności mylnej interpretacji, a w ustalaniu np. „szczególnych właściwości charakteru“ autorów, można popełniać wiele naiwnych błędów przyjmując bezkrytycznie jakąś nie zawsze naukowo pewną teorię charakteru. Proponowany przez Grabskiego sposób wykorzystywania życiorysów ma tę wadę, że oddziela — używając terminów Thomasa i Znanickiego — postawy od instytucyj, zaciera możność przyporządkowania pewnych postaw zjawiskom zachodzącym w środowisku, a tym samym utrudnia ich wytłumaczenie. Życiorys zostaje tu sprowadzony do roli ankiety, i zaprzepaszczone te cechy życiorysu, które w metodzie opracowywania stosowanej przez Znanickiego i Chałasińskiego zostają wysunięte na plan pierwszy — tj. związek postaw i działań z sytuacjami.

Próba wypracowania stałego schematu opracowywania życiorysów była podejmowana przez wielu innych autorów. Na uwagę zasługuje najpoważniejszy wysiłek podjęty w tym kierunku, którym jest książka J. Dollarda¹⁾. I dla niego punktem wyjścia było stwierdzenie, że „autobiografia jest bardzo podejrzany narzędziem badań, i nie istnieje żaden uzasadniony pogląd jak powinien wyglądać odpowiedni dokument

¹⁾ John Dollard: *Criteria for the Life History*. Yale University Press, 1935, str. 288.

autobiograficzny¹⁾. Dollard wypracowuje — jak je sam nazywa — siedem kryteriów badania „historii życia”. Kryteria te są to zarazem założenia teoretyczne, na których musi się opierać analiza autobiografij i biografij, a równocześnie i pewne dyrektywy metodologiczne przeprowadzania takich analiz. Oto one:

1. „Badany osobnik musi być traktowany jako reprezentant pewnej ciągłej serii kulturalnej“, tzn. należy go rozpatrywać nie jako człowieka który wyrósł na bezludnej wyspie²⁾, lecz „jako rezultat stałej struktury kultury“³⁾ w której żyje i wyrasta.

2. „Organiczne czynniki motoryczne przypisywane jednostce muszą być społecznie związane“, tzn. „ażeby mieć teorię motywacji musimy uczynić pewne stwierdzenia o organizmie, co on może i chce czynić; skłonności organiczne, które przyjmujemy jako bazę życia jednostki w grupie, muszą być takiego rodzaju, że poddają się społecznemu kształtowaniu“. Innymi słowy, nie możemy sobie zamykać drogi do interpretacji socjologicznej zachowania, interpretacjami instynktywistycznymi i biologicznymi; lecz z drugiej strony również należy pamiętać, że „historia życia „zaczyna się od rozwoju organicznej struktury ciała i że „wzory kultury nie wpływają bezpośrednio na działanie gruczołów“⁴⁾.

3. „W przekazywaniu kultury musi zostać uznana szczególna rola grupy rodzinnej“⁵⁾. Zważywszy, że w wielu społeczeństwach rodzina jest jedyną instytucją wychowawczą, a nawet wtedy, kiedy znaczny zakres zadań wychowawczych przejmie nauczyciel, szkoła, instytucje wychowania pośredniego i in. utrzymywanie ciągłości kulturalnej pomiędzy pokoleniami jest podstawową funkcją rodziny — jest jasne, że stosunek dzieci do rodziców stanowi ważny punkt w analizie historii życia.

4. „Należy wykazać jakimi specyficznymi sposobami materiały organiczne zostają przekształcone w zachowanie społeczne“⁶⁾, tzn. musimy stale śledzić związki między popędami organicznymi i kulturą. Jest to punkt szczególnie ważny dla teorii zachowania społecznego. „Historia życia“ pozwala nam prześledzić, w jaki sposób popędy organiczne „płyną społecznie ustalonymi kanałami“.

5. „Powinien być określony charakter ciągłego związku przeżyć od dzieciństwa do wieku dojrzałego“. Mówiąc po prostu, Dollard wskazuje, że życie osobnika jest zwartą całością przeżyć i doświadczeń. Nie można zatem wyciągnąć samych doświadczeń religijnych i rozpatrywać je niezależnie od związku z całym przebiegiem życia. Nie znaczy to jednak,

¹⁾ *Tamże*, str. 2.

²⁾ *Tamże*, str. 144.

³⁾ *Tamże*, str. 16.

⁴⁾ *Tamże*, str. 18.

⁵⁾ *Tamże*, str. 20.

⁶⁾ *Tamże*, str. 24.

że wszystkie przeżycia mają jednakową doniosłość. Wpływ jednych sięga głębiej i trwalej, lecz stwierdzić to możemy tylko na tle całości przebiegu życia.

6. „Sytuacja społeczna musi być stale starannie wyodrębniona jako czynnik“. Nie należy przeceniać ważności sytuacji w wyznaczaniu zachowań, lecz również trzeba pamiętać, że „życie“ osoby jest seriami obiektywnych „sytuacji“ i historia życia jest rejestrem tego, jak ona reagowała i jakie tendencje do dalszych czynności zostały ustalone w organizmie przez te sytuacje, i przez to wniesione w następne „sytuacje“ jako tendencje określające reakcje na nie¹⁾. Stąd doniosłość i obowiązek wyodrębniania i analizowania poszczególnych sytuacji życiowych jednostki.

7. „Sam materiał biograficzny musi zostać zorganizowany i uporządkowany pojęciowo. Nie wystarczy zebrać opowieści o czyimś życiu, żeby miały one już wartość naukową. Krytyczna postawa badacza odkrywającego „tabu“ piszącego i inne czynniki kształtujące sposób pisanja autobiografii, porządkująca ten materiał w schematy pojęciowe, jest koniecznym założeniem wykorzystywania materiału autobiograficznego.“

Ustalając wymienione kryteria, Dollard miał na myśli wypracowanie wskazówek dla wyzyskiwania materiałów biograficznych dla teorii zachowania społecznego, a więc dla socjologii ogólnej a nie dla zagadnień szczegółowych. Jednakże w praktyce naukowej tego rodzaju próby były raczej rzadkie. Najczęściej korzystano z materiałów biograficznych dla opracowania zagadnień specjalnych, kombinując je z innymi dokumentami osobistymi. Robert Angell w pracy pt. „A Critical Review of the Development of the Personal Document Method in Sociology 1920—1940“²⁾ wymienia trzy rodzaje zainteresowań, które kierowały uwagę socjologów na dokumenty osobiste. W pierwszym wypadku posługiwano się nimi „dla zrozumienia rozwoju poszczególnej osoby, grupy lub instytucji, lub klasy instytucyj. Podstawowym celem w tym wypadku jest nie uzyskanie nowych uogólnień, lecz uchwycenie natury poszczególnych jednostek społecznych lub typów, przez zbadanie ich przeszłości i ich obecnych tendencji“. Drugi rodzaj zainteresowań dotyczy określonej teorii. „Celem badań jest tutaj ulepszenie pewnego systemu teoretycznego“. Trzeci wreszcie typ zainteresowań skupiający uwagę na dokumentach osobistych, to zainteresowania czysto metodologiczne, kiedy badano ich użyteczność jako materiałów i metody ich wyzyskiwania.

W dalszym ciągu przedstawię dokonany przez Angella przegląd najważniejszych dzieł wszystkich tych trzech kierunków.

¹⁾ Tamże, str. 33.

²⁾ W zbiorowej książce: L. Gottschalk, C. Kluckhohn, R. Angell: *The Use of Personal Documents in History, Anthropology and Sociology*. Social Science Research Council. New York, 1945.

Wśród pierwszej grupy badań i prac zmierzających do „rozumienia rozwoju poszczególnej osoby, grupy lub instytucji“ na pierwszym miejscu trzeba wymienić książkę W. I. Thomasa (współautora *The Polish Peasant*) pt. „*The Unadjusted Girl*“, Boston, 1923. „Celem tego studium było osiągnięcie zrozumienia młodych prostytutek, których liczba wzrosła gwałtownie podczas I wojny światowej. Odczuwano, że ani szersza publiczność, ani personel sądów czy instytucyj karnych nie mają dostatecznego wglądu w problemy tych dziewcząt, ażeby je móc odpowiednio rozumnie potraktować“¹⁾. Thomas zakłada, że u podstaw zachowania ludzkiego leżą cztery zasadnicze dążenia — jak on je nazywa — „*four wishes*“. Teoria czterech dążeń została po raz pierwszy sformułowana w „*Polish Peasant*“ a później rozwinięta przez Thomasa w jego następnych pracach. W pracy pt. „*The Persistence of Primary-Group Norms in Present-Day Society*“ (N. Y. 1917) charakteryzuje je Thomas następująco: 1. „Dążenie do nowych doświadczeń przejawia się w prostej formie w czynnościach dziecka zabierającego różne przedmioty i wtrącającego się do czynności innych, w zamiłowaniu do przygód i podróży u chłopców i mężczyzn. Co do jakości sięga ono od szukania zabawy i przyjemności do dążenia do wiedzy i ideałów. Znajdujemy je zarówno u włóczęgów jak i badaczy naukowych. Powieści, teatry, kina itp. są środkami wtórnego zaspokajania tego dążenia a ich popularność jest znakiem jego elementarnej siły“. 2. „Dążenie do bezpieczeństwa jest przeciwstawieniem dążenia do nowych doświadczeń. Wywołuje ono unikanie niebezpieczeństwa i śmierci, ostrożność i konserwatyzm“. 3. „Dążenie do uznania wyraża się w urządzeniach zapewniających wyróżnienie w oczach publiczności. Lista sposobów szukania uznania byłaby bardzo długa“. 4. „Dążenie do wzajemności (*response*) jest szukaniem nie tyle uznania w oczach szerokiej publiczności, lecz intymnej oceny jednostek. Przejawia się w miłości macierzyńskiej, w miłości romantycznej itp. Jego wyrazem jest tęsknota i poczucie osamotnienia“²⁾.

Analizę nieprzystosowań młodych prostytutek Thomas rozpoczyna od przyjęcia, że te „*four wishes*“ są motywami ludzkiego postępowania. Wykazuje on, że w społeczeństwie dobrze zorganizowanym te elementarne dążenia przejawiają się w sposób „skanalizowany“ obyczajami i normami moralnymi. Lecz w nowoczesnym życiu tendencja do hedonistycznej ekspresji znajduje wielką swobodę, wskutek osłabienia nacisku ze strony obyczajów. Rezultatem jest indywidualizacja zachowań. Demoralizacja dziewcząt jest również wynikiem tego procesu i Thomas wskazuje, dlaczego wszystkie stosowane środki zaradcze pozostają bezskuteczne. Jego zdaniem reforma może być wtedy tylko skuteczna, jeśli pozwoli na włączenie tych dziewcząt w pewną moralną całość, w której

¹⁾ Angell, str. 193.

²⁾ Cyt. z: S. A. Rice: *Methods in Social Science*, str. 174-5.

wszystkie ich dążenia będą odpowiednio zaspokojone¹⁾). Jak widzimy, Thomas stosuje tu pewną teorię dla wyjaśnienia określonej klasy zjawisk. Materiały na których się opiera, to są listy, autobiografie, protokoły sporządzone przez Girl's Protective Bureau. Służą one tylko do opisu zjawisk, nie są podstawą szukania nowych uogólnień.

Z kolei wymienimy prace Clifford R. Shawa, który opublikował trzy dzieła zmierzające do możliwie zupełnego zrozumienia przestępstwa. Są to: 1. „The Jack-Roller: A Delinquent Boy's Own Story. Chicago 1930. 2. The Natural History of a Delinquent Career. 1931 i 3. Brothers in Crime 1936. Głównym materiałem na którym Shaw opiera swoje prace są dokumenty autobiograficzne. Uważa on, że „takie dokumenty pokazują „trzy ważne aspekty przestępczego postępowania“: 1. punkt widzenia przestępcy, 2. sytuację społeczną i kulturalną, na którą dany osobnik reaguje przestępstwem, 3. sekwencję przeszłych doświadczeń i sytuacji w życiu przestępcy“²⁾). Oczywiście Shaw zdaje sobie sprawę, że wyjaśnienia podane w autobiografiach muszą być traktowane tylko jako materiał do interpretacji.

Autobiografie, które Shaw cytuje w swoich pracach są niezwykle szczegółowe. Zdobywał je on w ten sposób, że znając przebieg życia chłopca z dokumentów sądowych, układał on listę poszczególnych zdarzeń w porządku chronologicznym, prosząc chłopca o napisanie „własnej historii“ tych zdarzeń. Jeżeli opowiadanie nie było dostatecznie szczegółowe, Shaw wymagał wypracowania bardziej dokładnego. Ponieważ Shaw występował w roli doradcy znającego historię życia chłopca, więc zapewniało mu to prawdomówność piszącego.

Studia Shawa oświetlają rozwój cech i wzorów postępowania przestępczego u poszczególnych osobników. Wskazują rolę czynności zabawowych, zdeorganizowanego sąsiedztwa, niezdolność wpływów rodziny do przeciwdziałania siłom otaczającego świata społecznego i doniosłość konfliktów kulturalnych w życiu dziecka. W każdym przykładzie studia te wyjaśniają zachowania i pozwalają zrozumieć oddziaływania środowiska społeczno-kulturalnego na czynniki psycho-genetyczne.

Jako następne studium tego typu Angell wymienia Harriet R. Mowrer: „Personality Adjustment and Domestic Discord“ 1935. Autorka zajmuje się zagadnieniem przystosowania w małżeństwie ujmując „męża i żonę jako dwie kulturalnie uwarunkowane osobowości wzajemnie na siebie oddziaływujące wraz z ich środowiskiem społecznym“¹⁾). Główny punkt jej rozważań wyjaśniający trudności pożycia małżeńskiego wskazuje, że nie wyrastają one tylko ze zdarzenia ról w małżeństwie, lecz skutek przedmałżeńskiego rozwoju osobowości nieprzystosowanych. Dysharmonia i niesnaski małżeńskie są wynikiem konfliktów wynikających nie z sytuacji małżeńskich, lecz

¹⁾ R. Angell, str. 192.

²⁾ R. Angell, str. 193.

pochodzą z ogólnego nieprzystosowania do życia jednego z partnerów. Ta teza zostaje zilustrowana serią przykładów. W ten sposób książka stała się podręcznikiem ułatwiającym zrozumienie zjawiska rozdźwięków małżeńskich, nie wnosząc jednak nowych hipotez i nie próbując tworzyć nowej teorii.

Dotychczasowe studia zajmowały się rozwojem osobowości. Do tego typu badań trzeba jeszcze zaliczyć następujące prace: Franklin E. Frazier: *Negro Youth at the Crossway. Their Personality Development in the Middle States*. Washington 1940; Charles S. Johnson: *Growing Up in the Black Belt: Negro Youth in the Rural South*, Washington 1941 oraz Allison Davis and John Dollard: *Children of Bondage: the Personality Development of Negro Youth in the Urban South*. Studia Frazier'a i Johnsona oparte są na masowych wywiadach przeprowadzonych wśród młodzieży i rodziców a celem ich było stwierdzenie na jakie specjalne problemy napotyka młodzież murzyńska w swoim rozwoju.

Wyjaśnieniem rozwoju instytucji zajmuje się praca Franklin E. Frazier'a pt. *The Negro Family in the United States*, wyd. 1939. Autor śledzi tu zmiany jakim podlegała rodzina murzyńska w Stanach Zjednoczonych w różnych sytuacjach: w niewolnictwie, po emancypacji na rolniczym południu Stanów i w warunkach migracji do miast przemysłowych, wykrywając sposoby przystosowywania się do tych różnych sytuacji. Posługuje się przy tym nie tylko materiałami osobistymi lecz i opracowaniami historycznymi, materiałem opublikowanym oraz statystykami. Głównym celem jest opisanie pewnych warunków w których żyły rodziny murzyńskie i wykazanie skutków tych warunków w życiu rodzin. E. W. Burgess w przedmowie stwierdza, że studium Frazier'a jest „najwartościowszym przyczynkiem do literatury o rodzinie od czasu opublikowania „*The Polish Peasant*”¹⁾.

Obok tych case studies, które miały na celu wyjaśnienie pewnych zjawisk, przez zastosowania do nich istniejących teorii socjologicznych, powstały studia, podejmowane w celu zrewidowania lub rozwinięcia pewnych teorii socjologicznych. Oczywiście nie można tu przeprowadzać wyraźnej granicy między tymi typami badań a rozgraniczenie to Angell wprowadza tylko jako pomocnicze, dla łatwiejszego przeglądu dorobku w dziedzinie case studies.

Na pograniczu obu tych typów Angell umieszcza studium Roberta E. Parka i Herberta A. Millera: *Old World Traits Transplanted*. N. Y. 1921. Jest to studium historyczne i analityczne badające proces przystosowania się imigrantów do życia amerykańskiego.

¹⁾ Angell, str. 195-6.

Proces ten obejmuje nie tylko osobowość imigranta, jego karierę życiową w Ameryce, lecz również zetknięcie się kultur i różnych typów organizacji społecznych. Autorzy starają się sformułować teorię procesu asymilacji. Studium to jest jednym z wielu prowadzonych nad zagadnieniem amerykanizacji. Materiały na jakich się opiera, to tysiące dokumentów osobistych. Wykorzystują również materiał ogłoszony w „Polish Peasant“, oraz ich założenia teoretyczne. „Można by powiedzieć, że „Old World Traits Transplanted“ jest w szerokiej mierze próbą odkrycia w jakim stopniu wyniki „The Polish Peasant“ dotyczące przystosowania Polaków do życia amerykańskiego, mogą być uogólnione na wszystkie grupy imigrantów¹⁾. Teorię przez nich rozwiniętą streszcza Angell następująco: „Dziedzictwo kulturalne imigrantów obejmuje różne systemy wartości i postaw. Dążenia osobiste zostają wypracowane w terminach tego typu organizacji społecznej w której ludzie się znajdują i w tym właśnie procesie zostają uformowane kulturalne postawy i wartości. Większość imigrantów przychodzi z „sytuacji społecznych, typu grup pierwotnych, które posiadają swoiste postawy i wartości. Kiedy emigrant przychodzi do Stanów znajdzie się w odmiennym typie społeczeństwa opartym na nowoczesnej komunikacji. W reorganizacji pomagają instytucje imigrantów, które interpretują nowoprzybyłym amerykańskie sposoby życia, ponadto pomaga także pobyt w lokalnej zbiorowości imigrantów“²⁾.

Problem praktyczny polega na pogodzeniu przywiezionego dziedzictwa kulturalnego z kulturą amerykańską. Proces ten zaczyna się wtedy, gdy imigranci odkrywają te elementy kultury amerykańskiej, które „zatrząskują się“ („click“) z masą apercypcyjną pochodzącą z ich własnej kultury. Stąd wypływa doniosłość amerykańskich organizacji imigrantów, ułatwiających pogodzenie obu kultur. (Dodam tu nawiasem, że studia nad amerykanizacją prowadzone pod kierunkiem A. T. Burnsa dla Carnegie Corporation w latach 1917—19, wyniki których opracowane były przez W. I. Thomasa i R. E. Parka, kładły silny nacisk na partycypację jako pierwszy warunek asymilacji, d'finiując nawet „amerykanizację“ jako uczestnictwo imigranta w życiu zbiorowości amerykańskiej³⁾).

Studium pod wielu względami podobnym do wyżej omówionego jest praca Pauline V. Young: *The Pilgrims of Russian Town*. (Chicago 1932). Problem jaki sobie tu autorka postawiła polegał na wyjaśnieniu tego, co się dzieje wtedy, gdy rosyjska sekta religijna z wyróżniającą się kulturą sakralną osiedla się w granicach amerykańskiego miasta (Los Angeles) z jego kulturą wysoce zsekularyzowaną. Spodzie-

¹⁾ Angell, str. 204.

²⁾ Angell, str. 204.

³⁾ Cyt. na podstawie fragmentu pracy Thomasa i Parka przedrukowanego w: *Kimball Young: Source Book for Social Psychology*. N. Y. 1935, str. 47—53.

wała się ona, że badania jej rzuca światło na: „Zasadnicze cechy sektarianizmu i jego działanie na osobowość członków sekty, naturę i źródła konfliktów kulturalnych, proces asymilacji kulturowej, walkę o wpływy między instytucjami „sakralnymi i świeckimi“, dezintegrację życia zbiorowego i inne procedy“¹⁾. Angell stwierdza, że autorka: 1. opisała typowe postawy i stosunki, 2. wyjaśniła je tak dalece, jak można to było uczynić przy pomocy istniejących teorii socjologicznych, 3. postawiła nowe hipotezy na podstawie odkrytych faktów. Hipotezy te dotyczą przystosowania sekty przeniesionej z Europy do amerykańskiej metropolii, a mianowicie: 1. „powstania braterstwa w sekcje wskutek prześladowań; 2. wpływu osłabiającego braterstwo w sekcje jaki wywierała tolerancja amerykańskiej społeczności miejskiej; 3. wewnętrznej niezgody wywołanej amerykanizacją młodszego pokolenia; 4. demoralizacji młodych ludzi, którzy nie są w pełni członkami ani jednego, ani drugiego świata, i wskutek tego nie mogą znaleźć dla siebie miejsca“²⁾. Hipotezy oparte na dokumentach osobistych autorka weryfikuje statystycznie, zwłaszcza hipotezę dotyczącą demoralizacji młodzieży wykazując, że wzrost przestępczości wśród młodocianych zbiega się z upadkiem życia religijnego i rodzinnego w sekcje i wzrastającym uczestnictwem w świeckim życiu amerykańskim.

Nieco odmiennym studium jest praca, która powstała z pisarskiej współpracy socjologa z zawodowym złodziejem. Chic Conwell i Edwin H. Sutherland napisali wspólnie książkę, która jest nie opisem życia zawodowego złodzieja, lecz opisem jego zawodu. *The Professional Thief*, Chicago 1937, jest dokumentem napisanym przez złodzieja według wskazówek socjologa i zaopatrzonym socjologicznym komentarzem. Dokument ten „napisany gwarą zawodową wprowadza czytelnika w czynności, punkt widzenia i poglądy, oraz zrzeszenia różnego rodzaju złodziei. Widzimy tu kradzież jako przedsiębiorstwo z określoną organizacją i określonym kodeksem. Przedstawiono typowe postawy wobec innych typów przestępców i wobec szerokiej publiczności. Krótko — poznajemy kulturę zawodu i jej miejsce w szerszej kulturze“³⁾. Sutherland weryfikował dane Conwella wywiadami z innymi złodziejami i wywiadami z detektywami.

Z kolei Angell omawia pięć prac poświęconych badaniom rodziny. Pierwsza z nich to książka Ernesta Mowrera: *Family Disorganization*. 1927. Mowrer stara się zrozumieć rozpad rodziny jako proces zmian w postawach żony i męża i ich różnic w interpretacjach zdarzeń. Wykazuje wpływ otoczenia ekologicznego na męża i żonę, następnie dokonuje systematycznego przeglądu kolejnych napięć i kompensacji w życiu pary małżeńskiej i w końcu interpretuje ich zachowanie w terminach postaw i pożądaných wartości obu osób.

¹⁾ Angell, str. 205.

²⁾ Angell, str. 206.

³⁾ Angell, str. 210.

Do tego samego typu prac należy artykuł Leonarda Cottrella: *Roles and Marital Adjustment*. 1933. Cottrell stawia następujące tezy dotyczące przystosowania w małżeństwie: „1. Przystosowanie małżeńskie można traktować jako proces, w którym partnerzy próbują odtworzyć pewne systemy stosunków lub sytuacji, które osiągnęli w swoich poprzednich grupach rodzinnych. Innymi słowy, partnerzy małżeństwa starają się grać te zwyczajowe role, które rozwinęli w dzieciństwie i okresie dojrzałości. 2. Rodzaje ról, które partnerzy wnoszą do małżeństwa, określają naturę ich stosunku małżeńskiego i stopień przystosowania jaki osiągają. 3. Nieprzystosowanie małżeńskie może być traktowane jako skutek niepowodzenia sytuacji małżeńskich w zapewnieniu systemu stosunków, wymaganego przez role wniesione przez partnerów do małżeństwa.“ Cottrell podkreśla, że „autor jest zupełnie świadomy, że te tezy pozostawiają poza nawiasem wielką ilość ważnych czynników — kulturalnych, ekonomicznych, itd. — i nie zamierza podawać w wątpliwość ważności tych czynników. Tezy te są tylko rezultatem wysiłku zmierzającego do logicznego ograniczenia zagadnienia“¹⁾.

Robert Angell w książce pt. *The Family Encounters the Depression*, 1936, stara się odkryć jakie zmiany powstają w psycho-społecznej strukturze różnych typów rodzin, przez nagłą redukcję dochodu. Dane do studium dostarczyły wypracowania 50 studentów, napisane o ich rodzinach według określonych wskazówek, opisujące życie ich rodzin przed i podczas kryzysu gospodarczego. Autor tworzy typologię rodzin opisując różne sposoby, przystosowania do kryzysu.

Pod wielu względami podobne zadanie postawili sobie Ruth S. Cavan i K. H. Ranck w pracy *The Family and the Depression: A Study of 100 Chicago Families*, Chicago 1938. Autorzy wybrali do badań 100 rodzin, które były w kontakcie z Instytutem Badań Młodzieżowych. Oto jak określają oni przebieg swoich badań: „Pierwsze stadium badań polegało na analizie życia rodziny przed rozpoczęciem depresji, na podstawie protokółów instytutu. Drugie stadium obejmowało rozważanie, w jaki sposób w poszczególnych rodzinach utrata zajęcia lub dochodu wpłynęła na ustalone uprzednio role, ambicje i metody życia. Jeżeli wstrząs wywołany bezrobociem był zbyt silny, to prowadził do dezorganizacji rodziny. Prowadziło to do trzeciej fazy. mianowicie badania dróg przezwyciężania kryzysu, czy to przez pewne formy przystosowania albo pewne typy unikania dezintegracji“²⁾. Wyniki badań zostały ujęte przez Burgessa i Schroedera w trzech konkluzjach: „1. Rodziny dobrze zorganizowane wychodzą z depresji z mniej katastrofalnymi skutkami niż rodziny, które już były zdeorganizowane;

¹⁾ Angell, str. 215.

²⁾ Angell, str. 213.

2. rodziny próbują reagować na depresję tymi samymi sposobami, jak spotykały poprzednie kryzysy; 3. okres nieprzystosowania i dezorganizacji charakteryzujący się napięciem emocjonalnym przejawiającym się typowo we wcześniejszych stadiach depresji, zazwyczaj ustępuje miejsca okresowi przystosowania lub złego przystosowania (maladjustment)¹⁾.

Jak Angell słusznie zaznacza, tezy te są dość nieokreślone i tworzą raczej luźne hipotezy postawione w oparciu o analizowane wypadki, lecz niesprawdzone. Całe studium cierpi wskutek dowolności klasyfikacyj i stąd też wynika jego niezdolność do uzyskania wyników o trwałej wartości teoretycznej.

Ostatnia praca, którą Angell wymienia to jest książka: Mirra Komarowsky: *The Unemployed Man and His Family*, New York 1940. „Celem tych badań było poznanie stosunku pomiędzy rolą mężczyzny jako ekonomicznego opiekuna rodziny a jego autorytetem w rodzinie... Co się dzieje z jego autorytetem wtedy, gdy mężczyzna zawodzi w zaopatrywaniu rodziny?” Dane zebrano z 59 rodzin otrzymujących zasiłek dla bezrobotnych. W szczególności starano się wykryć: 1. czy ojciec traci autorytet w rodzinie wskutek bezrobocia? 2. jak przedstawiają się procesy utraty autorytetu? 3. jakie czynniki z okresu przed bezrobociem są ważne dla utraty względnie utrzymania autorytetu podczas bezrobocia? 4. jakie czynniki podczas bezrobocia są ważne ze względu na utratę względnie utrzymanie autorytetu?²⁾.

Tylko w 13 spośród 59 wypadków utrata autorytetu została wywołana bezrobociem.

Wymienione wyżej 17 prac są przykładami wybitniejszych case studies opartych przede wszystkim na dokumentach osobistych. Nie są to jedyne prace tego rodzaju. Case studies prowadzono również w oparciu o inne rodzaje materiałów³⁾, jednakże te prace, które wykorzystywały przede wszystkim dokumenty osobiste, wykazały ich wielką wartość dla opisu zjawisk społecznych. Przeciwno tym pracom podnoszono wiele zarzutów. Wskazywano, że trudno jest weryfikować hipotezy postawione w oparciu o dokumenty osobiste, że nie dają one pewności, że inny badacz mógłby posługując się nimi dojść do tych samych wniosków itp. Praktyka wykazała jednak bezsporną wartość tych materiałów dla opisu i zrozumienia związków w przebiegu poszczególnych zjawisk. Wymienione wyżej prace rzuciły wiele światła na zjawiska życia rodzinnego, kontaktów kultur, przystosowań społecznych, przestępstwa i inne. Na tym właśnie polega doniosłość dokumentów osobistych, że pozwalają one lepiej, niż jakikolwiek inny materiał wnikać w wewnętrzny mechanizm przebiegów spo-

¹⁾ Angell, str. 216.

²⁾ Angell, str. 217.

³⁾ Por. np. E. Burgess: *Research Methods in Sociology*. W zbiorze „20th Century Sociology”, str. 28 i nast.

łecznych, ukazując je od strony przeżyć tych osób, które są w te procesy uwikłane.

Mówiłem tu dotychczas jedynie o pracach korzystających wyłącznie lub prawie wyłącznie z dokumentów osobistych. Materiały te były także wykorzystywane w całym szeregu badań jako materiał uzupełniający, kombinowany z innymi danymi: wynikami obserwacji sytuacyjnych obiektywnych, lub też najczęściej z metodami statystycznymi. Nowszy rozwój socjologii, zwłaszcza amerykańskiej, charakteryzuje się coraz większym posługiwaniem się statystyką i metodami statystycznymi, które powoli wypierają analizy jakościowe dokumentów osobistych na korzyść analiz statystycznych. Problematyka tych dążeń metodologicznych jest już zupełnie inna od dyskutowanych w tym artykule¹⁾.

¹⁾ Zob. Jan Szczepański: *Tendencje metodologiczne w socjologii współczesnej*. *Mysł Współczesna*, 1948 nr 5.